

**Mirosława Czetyrba-Piszczako**

Instytut Słowiańszczyzny Wschodniej

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## TWÓRCZOŚĆ LITERACKA IWANA FRANKI W PRZEKŁADACH POLSKICH

**Key words:** Polish language translations, literature, Polish-Ukrainian cooperation

W 2016 roku minęła 160. rocznica urodzin i 100. śmierci Iwana Franki – genialnego i najbardziej twórczego ukraińskiego poety, prozaika, dramaturga, aktywnego współtwórcy i współuczestnika współpracy polsko-ukraińskiej. Stefan Kozak, przytaczając charakterystykę poety, dodaje „był ponadto Franko niezmiernie płodnym i żarliwym publicystą, świetnym tekstologiem i bibliografem, błyskotliwym językoznawcą i ekonomistą, wybitnym tłumaczem, działaczem społeczno-politycznym i organizatorem życia literacko-naukowego na Ukrainie” [Kozak 2007, 158].

W *Postłowie* do wydania *Iwan Franko i utwory wybrane* Marian Jakóbiec podkreśla

Franko należy do rzędu najgruntowniej wykształconych i najkulturalniejszych pisarzy całej Słowiańszczyzny. Pisał z równą swobodą o literaturze ukraińskiej i polskiej, rosyjskiej, czeskiej i serbskiej, jak również francuskiej, włoskiej i angielskiej, o literaturach klasycznych i wschodnich. Orientował się znakomicie się w folklorze wielu narodów. Ogłaszał w języku ukraińskim mistrzowskie przekłady wierszy i poematów starogreckich i łacińskich Dantego, Mickiewicza i Puszkina, Goethego i Schillera, Heinego i Szekspira, Byrona i Wiktora Hugo, nie licząc dziesiątków innych powieściopisarzy, nowelistów i poetów. Dodajmy chociażby, przyswajał ukraińskiej literaturze teksty nawet literatury albańskiej i staroarabskiej. Rzetelnie informował świat o życiu i kulturze swego narodu, rozumiejąc jednocześnie wartość współpracy pisarzy różnych narodowości [Jakóbiec 1955, II, 569-601].

Ukraiński frankoznawca Bohdan Tychołoz [Богдан Тихолоз] uzupełnia wszechstronny profil Franki, pisząc: „poza tym istnieje jeszcze inny Franko – nieznan, Franko jednolity i sprzeczny, nareszcie – Franko prawdziwy: uniwersalny geniusz, fanatyczny człowiek pracy, pisarz-nowator, oryginalny

myśliciel-historiozof, a ponadto – głęboko nieszczęśliwy w życiu osobistym, śmiertelnie znudzony, chory człowiek, zmęczony refleksjami i rezygnacjami, ovladnięty przez swoje manie, opanowany przez kompleksy, prześladowany przez wrogie demony. I poznanie tego Franki dopiero się zaczyna”<sup>1</sup> [por. Тихолоз 2005, 9]. Autor podkreśla, że przed współczesnym badaczem stoi skomplikowane wyzwanie obalania pseudomitów i dekanonizacji Franki-Kamieniarza. Aby określić prawdziwe granice twórczej osobistości Franki należy przede wszystkim dokonać syntezy różnorodnych postaci jego samotności twórczej.

Już we wczesnej młodości pojawiła się u Franki pasja delektowania się słowem literackim w oryginale, co stanowiło największą pokusę, by uczyć się języków obcych, a następnie przekształciło się w pragnienie tłumaczenia i wychowywania czytelnika. Świadomy był bowiem Franko tego, jak bardzo ograniczony jest światopogląd jego rodaków i starał się rozwijać ich intelekt poprzez przekłady. Franko znakomicie orientował się w arcydziełach literatury światowej i tłumaczył je z powodów artystyczno-estetycznych, aby podzielić się tymi skarbami ze swoim narodem.

Roksolana Zoriwczak [Роксолана Зорівчак] konstatuje, że Franko jako tłumacz w naszym piśmiennictwie nie ma sobie równych ani pod względem natężenia i zasięgu opisywanych zjawisk literatury światowej, ani głębi erudycji artystycznej czy nasilenia woli twórczej skierowanej na maksymalne rozbudowanie duchowych horyzontów kultury światowej [Por. Зорівчак].

Imponujący dorobek literacki, naukowy i publicystyczny Franki zawiera się w około 6 tysiącach pozycji bibliograficznych, włączając utwory poetyckie (w okresie 1876-1914 ukazało się 10 jego tomików poetyckich), prozatorskie (napisał 9 powieści i ponad 100 małych utworów epickich: opowiadania, nowele, bajki), dramatyczne, jak również prace i artykuły krytycznoliterackie, historycznoliterackie, filozoficzne i folklorystyczne. Drugie zbiorowe wydanie jego prac ukazało się w 50 tomach w języku ukraińskim.

Niejednokrotnie przedmiotem analizy wielu badaczy polskich i ukraińskich, wśród których możemy wymienić Mychajła Woźniaka, Hryhorija Werwesa, Mikołaja Kuplowskiego, Wasyla Paczowskiego, Halinę Korbicz, była kwestia szeroko rozumianych związków Franki z literaturą polską, jego fascynacja twórczością najwybitniejszych polskich poetów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Jana Kasprowicza, Henryka Sienkiewicza, Gabrieli Zapolskiej oraz zaangażowanie w tworzenie prac translatorskich z literatury polskiej. Mikołaj Kuplowski podkreśla, że „wkład Iwana Franki, Ukraińca, w rozwój kultury polskiej jest zjawiskiem wyjątkowym i niepowtarzalnym. Trudno byłoby przytoczyć nazwisko przedstawiciela innego narodu, któryby tak aktywnie i twórczo uczestniczył w życiu duchowym polskiego społeczeństwa” [Kuplowski 1989, 111].

<sup>1</sup> Wszystkich tłumaczeń z języka ukraińskiego dokonała autorka tekstu.

Iwan Franko świetnie władał językiem polskim, który opanował dzięki środowisku galicyjskiemu, w którym wzrastał, zdobył wykształcenie i pracował. Poza tym język polski był powszechnie używany na terenach zróżnicowanej narodowościowo ówczesnej Galicji. W dzieciństwie języka polskiego uczył go wujek, następnie kontynuował naukę w gimnazjum w Drohobyczu oraz na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie wykłady prowadzone były przede wszystkim po polsku. W 1870 roku wykładano po polsku 13 przedmiotów, po niemiecku – 46, po łacinie – 13, po ukraińsku – 4. W 1871 roku cesarz Franciszek Józef I nakazał zniesienie ograniczeń na prowadzenie wykładów w języku polskim i ukraińskim na wydziałach prawa i filozoficznym. Już w 1906 roku w języku polskim wykładano 185 przedmiotów, niemieckim – 5, łacińskim – 14 i ukraińskim – 19.

Wskazać należy na liczne związki personalne Franki z Polakami. Utrzymywał on kontakty z polskimi literatami – długoletnią przyjaźnią związany był z Janem Kasproviczem, którego poznał w redakcji „Kuriera Lwowskiego”, korespondował z Elżą Orzeszkową, która inicjując z nim korespondencję w roku 1886, pisała

Im więcej czytam tym mocniej czuję dziwną słodycz i poezję tej literatury. Czysta ona jak kryształ, ciepła jak wieczór letni, niespodziewanie oryginalna do żadnej innej znanej mi nie podobna. Brakuje jej może nieco szerokich przestrzeni myślowych i na jej harfie nie znalazłam jeszcze wszystkich strun ludzkiego uczucia. Otóż czy wiecie, co mi się zdaje. Zdaje mi się, że Wy właśnie, szanowny Panie, przeznaczeni jesteście do wlania w nią większej sumy filozoficznego pierwiastka, niż go dotąd posiada, i do rozszerzenia jej psychologicznych zakresów. Wnoszę o tym z dwu powieści Waszych: *Boa constrictor* i *Na dni*, które odznaczają się bardzo filozoficzną i głęboką myślą, i z Waszego *Zachara Berkuta*, w którym skala uczuć i namiętności ludzkich jest szerszą, a szczególnie różnolitszą niż w innych znanych mi powieściach ukraińskich [Franko 1979, 7].

Przełom XIX/XX wieku charakteryzował się dynamizacją polsko-ukraińskich stosunków literackich, czego odzwierciedleniem był także wzrost liczby przekładów. Olga Ciwkacz obrazując ten okres literacki, cytuje za Bułachowską i Werwesem „znamieniem czasu staje się (...) wyraźne »przerzucanie mostów«, czyli pragnienie, ażeby zaistnieć w szerszym kontekście literackim” [Ciwkacz 2009, 49] i dodaje „z jednej strony zaobserwować można było napływ na Ukrainę obcojęzycznych utworów, z drugiej – coraz większą liczbę utworów ukraińskich wydawanych w językach obcych” [Ciwkacz 2009, 49].

Proces wchodzenia twórczości literackiej Franki do literatur obcych rozpoczęty został ponad sto lat temu przez samego autora, który stał się popularyzatorem całej literatury ukraińskiej wśród czytelników polskich. Sam Franko stał się inicjatorem kształtowania się kontaktów literackich wielu pisarzy – bardziej lub mniej zaznajomionych z jego poetyckim słowem.

Polskojęzyczne studia naukowe Franki drukowane były w znakomitych ówczesnych polskich czasopismach „Wisła”, „Lud”, „Kwartalnik Historyczny”.

Wiele poważnych artykułów literaturoznawczych i publicystycznych ukazywało się w najważniejszych czasopismach i gazetach drugiej połowy XIX wieku, takich jak „Prawda” Aleksandra Świętochowskiego, „Przegląd Społeczny” Bolesława Wysloucha, „Głos”, „Przegląd Tygodniowy”, „Ateneum”, „Ruch”, petersburski „Kraj”, „Kurier Lwowski”, „Tygodnik Literacki, Artystyczny i Naukowy”. Franko współpracował także z polskimi folklorystami, umieszczając swe prace w czasopismach „Lud”, „Wisła”, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” i innych. Franko był również działaczem w „Polskim Towarzystwie Ludoznawczym” we Lwowie. To właśnie dzięki tej rozległej współpracy z czasopismami polskimi Franko miał możliwość drukowania w nich swoich utworów literackich wychodzących najczęściej w postaci autorskich tłumaczeń lub pisanych po polsku.

W liście do przyjaciela tak pisze o nawiązaniu współpracy z „Tygodnikiem Literackim”: „(...) w roku 1878 za pośrednictwem Bolesława Limanowskiego otrzymałem możliwość dostępu do polskiego czasopisma „Tydzień Polski” i zamieściłem tu niewielki artykuł o Emilu Zoli oraz trzy szkice pod tytułem Ryteńcy, w których w satyryczny sposób sportretowałem kilka osobistości z kręgu otaczającej mnie inteligencji ruskiej” [Franko 1978, 484].

W niniejszym przeglądzie przekładów utworów Franki na język polski uwzględniliśmy polskie tłumaczenia samego autora, jak również translacje realizowane przez innych tłumaczy, często przy współudziale Franki, a także późniejsze wersje przekładów, które zostały opublikowane po śmierci poety. Prezentację rozpoczniemy od utworów drukowanych w znamienitych ówczesnych polskojęzycznych czasopismach, na którą złożyły się w większości autorskie przekłady Franki.

W 1881 roku ukazała się polskojęzyczna wersja opowiadania *Ślimak*, którą zamieścił petersburski tygodnik „Kraj” (2, s. VI-VII i 3, s. IV-V). Reedycja opowiadania *Ślimak* wyszła w 1889 roku w tygodniku „Przyjaciel Ludu” (10, s. 160-162 oraz 11, s. 177-179). W 1884 roku warszawski tygodnik „Prawda” (18, s. 206-208) drukuje autorski przekład *Lekcji kaligrafii* z podpisem Myron. To jeden z wielu pseudonimów literackich, pod którym ukrywał się Franko (np. Dzedząłyk, Brut Choma, Żywy, Marko, Kremiń, Kameniar). Opowiadanie *Lekcja kaligrafii* było ponownie publikowane pt. *Schonscherben* w wydaniu „Kalendarza Kuriera Lwowskiego” z 1888 roku (strony nienumerowane). Redaktorzy 50-tomowego wydania utworów Franki zaznaczają, iż to tłumaczenie znacznie odbiegało od tekstu wydrukowanego wcześniej w „Prawdzie”.

W 1884 roku czasopismo „Ognisko” zamieściło przekład opowiadania *Wilhelm Tell*. Z kolei opowiadanie pt. *Historia mojej spiżarni. Nowela rusińska* w przekładzie na język polski drukowało kilka czasopism od roku 1885, kiedy zamieścił je tygodnik „Kraj” (6, s. 23-23) oraz „Kurier Lwowski” (113, s. 2-3; 114 s. 2-3), poprzez rok 1891 i „Przyjaciel Ludu” (23, s. 363-365; 24, s. 379-381), a kończąc na tomiku *Obrazki galicyjskie* (s. 18-29) z 1897 roku.

W polskojęzycznej wersji utworu Franko dokonał drobnych korekt, zmieniając imię chłopca sąsiadów ze Sławka na Wojtka i opuszczając niektóre detale narracji.

W 1885 roku w tygodniku „Prawda” (17, s. 194-198) po raz pierwszy ukazał się polski przekład opowiadania *Sam sobie winien* (*Powistka galicyjska*), także opatrzony pseudonimem Myron. W tym samym roku petersburski „Kraj” (40, s. 25-26) zaprezentował czytelnikom polskojęzyczne opowiadanie Franki *Dobry zarobek*, które następnie w 1889 roku przedrukowało w swoim pierwszym numerze czasopismo „Przyjaciel Ludu” (1, s. 10-12).

W roku 1886 w tłumaczeniu polskim wychodzi kolejne opowiadanie *Na dnię. Studium społeczno-psychologiczne*, które zamieszcza na swoich łamach w kilku numerach czasopismo „Przegląd Społeczny” (3, s. 219-232; 4, s. 294-305; 5, s. 365-377; 6, s. 455-463). W przekładzie, w porównaniu z ukraińskim oryginałem, autor wprowadził skróty, liczne uzupełnienia oraz uściślenia. Franko usunął wulgaryzmy, dokonał korekty wyrażen obelżywych oraz leksyki żargonowej.

Lwowski tygodnik „Ruch” (10, s. 299-302) z 1887 roku opublikował tłumaczenie noweli *Patriotyczne porywy. Nowele*. „Polski tekst to tłumaczenie ukraińskiego pierwodruku z nieznacznymi uzupełnieniami oraz redukcją fragmentu odnoszącego się do zachłanności duchowieństwa” [Franko 1978, XV, 48].

Iwan Franko dzięki bliskim kontaktom z literatami polskimi sam niejednokrotnie zwracał się z prośbą o przetłumaczenie jego utworów. W liście do Elizy Orzeszkowej nadmieniał, że korzystając z wcześniejszego pozwolenia, pisze „po rusku”. „Pani Siemaszko z największą przyjemnością daję (a właściwie ponawiam dane Pani) zezwolenie na przetłumaczenie mojego *Zachara Berkuta*. Bardzo proszę przesłać mi te numery „Dziennika Łódzkiego”, gdzie było *Na dnię*” [por. Теплий 2014, 74]. W „Dzienniku Łódzkim” z 1888 (numery 24-27; 29-33; 35-37; 39), o którym wspomina Franko, został zamieszczony przekład Marii Siemaszko, wspomnianego wcześniej, opowiadania *Na dnię*. Tłumaczenie zrealizowane było z inicjatywy i pod kierunkiem Elizy Orzeszkowej.

Wspomniana w liście pani Siemaszko była przyjaciółką i asystentką Elizy Orzeszkowej, która planowała zrobić przekład tej powieści Franki, ale nie mogąc tego zrealizować ze względu na swoją pracę literacką, zwróciła się z prośbą, aby Franko odstąpił prawo tłumaczenia właśnie Marii Siemaszko. W roku 1886 w „Przeglądzie Tygodniowym. Dodatek miesięczny, półrocze drugie”, pojawia się tłumaczenie powieści *Boa Constrictor*. W roku 1889 „Dziennik Łódzki” (137-138) z 22 czerwca drukuje w języku polskim kolejną powieść Franki *Zachar Berkut. Obraz z życia Rusi Karpackiej w XIII wieku* z adnotacją „przełożyła z upoważnienia autora Marya Siemaszko”.

Dwukrotnie za życia Franki, bo w 1905 i 1913 roku, wydany został najwybitniejszy jego utwór – poemat *Mojżesz*, który dojrzewał w wyobraźni

poety prawie przez dwadzieścia lat. „Poemat *Mojżesz* – to, by tak rzec, filozoficzno-poetycka synteza, do której zmierzał poeta w całej swojej twórczości, to kumulacja duchowej energii narodu, jego odwiecznych dążeń, a także jego wątpliwości, zawodów, wahań i słabości, to podsumowanie własnego życia i działalności, to wreszcie jego *Exegi monumentum*, testament pozostawiony przyszłym pokoleniom narodu ukraińskiego”, podkreśla Stefan Kozak [Kozak 2007, 15-16]. W 1911 roku polskojęzycznego tłumaczenia *Prologu* do poematu *Mojżesz* podjął się Sydir Twerdochlib – ukraiński poeta, tłumacz i polityk związany z modernistycznym ruchem artystycznym „Mołoda Muza”. Później jego przekład był wznawiany dwukrotnie w 1912 i 1919 roku. Kolejną próbę translacji poematu podjął w 1913 roku Wołodmyr Kobryn, adwokat z Drohobycza, który postanowił z własnej inicjatywy uczcić jubileusz 40-lecia działalności literackiej i społecznej Franki. W celu realizacji zaplanowanej koncepcji nawiązał współpracę korespondencyjną z poetką. Na podstawie zachowanej korespondencji (ocalało 7 listów) możemy przeanalizować charakter twórczej współpracy Kobryna-tłumacza i Franki. W pierwszym liście z 24 października 1913 roku Kobryn powiadamia Frankę o zamiarze uczczenia jubileuszu poety oraz prosi o przyzwolenie na wydanie przekładu poematu *Mojżesz*. Na prośbę Franki Kobryn przesyła rękopis przekładu oraz prosi o korektę tekstu, pisząc w liście z 27 października 1913 roku, że mimo dużych trudności do przewyciężenia starał się w swoim tłumaczeniu, w miarę możliwości, zachować piękno oryginału i odtworzyć jego formę poetycką. I dodaje dalej, że będzie bardzo wdzięczny, „gdyby Szanowny Pan Autor zechciał poprawić ewentualne błędy przed drukiem” [por. Галик]. Z dalszej korespondencji wynika, iż Kobryn niejednokrotnie dopracowywał swój przekład, częściowo dostosowując się do wskazówek Franki oraz wprowadzając własną korektę, co potwierdza list z 10 listopada 1913 roku, w którym zawarł następującą refleksję: „przekonałem się, iż poniekąd mało przykładałem się lub śpieszyłem, a wiersz wymaga pracy zasadniczej. Przesyłam przepisane pierwsze rozdziały z tym, że w niektórych miejscach nieco pozmieniałem, dlatego proszę się nie gniewać, że jeszcze raz ponawiam swoją prośbę, aby Szanowny Pan łaskawie – szanując swoje drogie zdrowie – przejrzał manuskrypt oraz naniósł ewentualne uwagi” [Por. Галик]. Listy grudniowe świadczą o tym, że przekład poematu *Mojżesz* został ukończony a tłumacz z niecierpliwością oczekiwał na jego publikację i przystąpił jednocześnie do pracy translatorskiej nad kolejnymi utworami Franki: wierszem *Kamieniarze* oraz bajką *Łys Mykyta*. W liście z 16 kwietnia 1914 roku Kobryn powiadomił Frankę o publikacji przekładu poematu *Mojżesz* i przesłał informację o bezpłatnym przekazaniu Francie tysiąca egzemplarzy w celu ich sprzedaży. Zrealizowany przekład został zatytułowany *Iwan Franko. Mojżesz. Tłumaczył z ukraińskiego przy współudziale autora Włodzimierz Kobryn* (1914). Bezpośrednio po stronie tytułowej Kobryn zamieścił dedykację następującej treści:



Wielmożnemu panu  
Drowi Iwanowi FRANKOWI  
w czterdziestolennią Rocznicę  
jego działalności literackiej  
pracę tę poświęca  
Тлумац<sup>2</sup> [Якимович].

Książka ukazała się nakładem lwowskiej „Drukarni Powszechnej”.

Mimo że przekład był autoryzowany, bo Franko czytał rękopisy, wnosił poprawki oraz napisał przedmowę do tłumaczenia, to z efektów pracy Kobryna nie do końca był zadowolony, ponieważ tłumacz zignorował część poprawek redaktorskich zaproponowanych przez autora. W przedmowie do polskiego wydania owego przekładu Franko zamieścił przesłanie do czytelników, w którym konstatawał, że oddając w ręce polskiej społeczności poemat, w tłumaczeniu Ukraińca Włodzimierza Kobryna, odczuwa potrzebę podziękowania mu za staranne wykonanie przekładu, jak i za mniej staranne uwzględnianie tych wielu poprawek, które podczas porównywania przekładu z oryginałem uważał za słuszne wprowadzić i wyraża nadzieję, że społeczność polska potraktuje ten utwór jako dowód na to, że Polacy przynajmniej na niwie literatury i nauki mogą liczyć nie tylko na klótnie i niechęć ze strony Ukraińców [Теплий 2014, 77]. W ostatnim liście (z 25 kwietnia 1914 roku) Kobryn informował o wynikach rozpowszechnienia książki oraz wyraził swoje niezadowolenie z powodu słabego rozreklamowania przetłumaczonego *Mojżesza*. „Jakoś nijak wygląda, że „Dilo” dotąd ani słowem nie wspomniało o tym, że już książeczka wyszła, czy może czeka, aby któraś polska gazeta zawstydydziła patriotów. Już prosiłem Twerdochliba, żeby w jakimś czasopiśmie zareklamował książeczkę, bo bez tego mało kto będzie wiedział, że już wyszła – zalił się Kobryn” [por. Теплий 2014, 77].

Najnowsza wersja tłumaczenia *Prologu* z poematu *Mojżesz* pojawiła się w 1977 roku i była autorstwa Włodzimierza Słobodnika. W roku 1992 czasopismo „Trakt” w nrze 3 zamieściło wiersz *Mojżesz* w przekładzie Jerzego Litwiniuka z notą tłumacza: *Dlaczego podjąłem się przełożyć „Mojżesza” Iwana Franki?* W roku 1993 nakładem warszawskich wydawnictw Burchard Edition i Tyrsa ukazało się pełne tłumaczenie poematu *Mojżesz* tegoż tłumacza.

W 1911 roku, wspomniany przez nas wcześniej, Twerdochlib dokonał także przekładu wiersza Franki *Kamieniarze*, który został zamieszczony w 20-tomowym lwowskim tygodniku „Życie” (20, s. 304). Tę wersję tłumaczenia Franko uznał za nieudaną próbę translatorską, czemu dał wyraz w publikacji *Deszczo pro sztuku perekładannia* (Дещо про штуку перекладання) upowszechnionej w dwóch numerach czasopisma „Nauczyciel (Учитель)” (13-14, s. 206-209; 15-16, s. 233-239), która później zamieszczona została w odrębnym wydaniu pod nazwą *Kamieniarze. Ukraiński tekst i przekład*

<sup>2</sup> Zachowano pisownię oryginału.

*polski. Coś o sztuce tłumaczenia.* Franko analizując polski przekład Twerdochliba, zwraca uwagę, iż tłumacz nie zdołał zachować wierności wersyfikacji oryginału. Franko wyraził powszechnie przyjęty pogląd, że z języków pokrewnych tłumaczenie nie jest proste i wyjaśnił przyczyny nieprzestrzegania przez Twerdochliba alternacji rymów żeńskich i męskich specyficznych dla języka polskiego. Franko wyjaśnia i dowodzi, że jeżeli chodzi o podobieństwa językowe polsko-ukraińskie, to języki te z punktu widzenia translatorskiego są z jednej strony językami pokrewnymi, z drugiej – zasadniczo odmiennymi. Podstawowa różnica polega na odmienności akcentuacyjnej, z akcentem na przedostatniej sylabie w języku polskim i ruchomym, dynamicznym akcencie ukraińskim. Taka natura akcentu polskiego powoduje brak oboczności rymów męskich i żeńskich w poezji polskiej [por. Зорівчак]. W swoim artykule Alla Paśławska [Паславська 2014] dodaje jeszcze: „ustosunkowując się do powyższego przekładu na język polski, poeta krytykuje nadużycie pewnych kategorii słów – przymiotników, rzeczowników, czasowników z uszczerbkiem dla zaimków i przysłówków miejsca i czasu. Zdaniem Franki słowa pierwszej kategorii odpowiadają za treść i akcję, a drugiej są jak cieniowanie w malarstwie, które ożywia i uelastycznia obraz” [por. Паславська].

W artykule o polskim przekładzie *Kamieniarza* Franko z bólem pisze o niezadawalającym poziomie przekładoznawstwa na Ukrainie, trzeźwo ocenia obecność dużej liczby tłumaczy wątpliwej jakości, kiedy tłumacz (a raczej „przenosiciel”) nie zauważa oryginału [por. Зорівчак].

Także Kobryn z uwagą śledził translatorskie starania Twerdochliba, by następnie swoimi spostrzeżeniami na temat przekładów podzielić się w korespondencji z Franką. Po opublikowaniu polskojęzycznego przekładu wiersza *Kamieniarze* wyraził niezadowolenie z przekładu Twerdochliba oraz zaproponował wykonanie własnej wersji translacji tego wiersza, o czym pisał do Franki w następujących słowach:

Szanowny Panie Doktorze. Proszę mi wybaczyć, że znowu zajmuję Panu chwilę wolnego czasu, ale odczuwam konieczną potrzebę bodaj w części naprawienia moralnej szkody, jaką wyrządził Panu Twerdochlib swoimi przekładami Pańskich wierszy, w wydaniu *Antologia ukraińskich poetów*, o której wspominał Pan podczas naszego spotkania we Lwowie. W tym celu przygotowałem już przekład *Kamieniarzy* na język polski i załączam jeden egzemplarz do Pańskiej łaskawej aprobaty. Tłumaczenie *Kamieniarzy* nie jest proste, dlatego sam nie mam odwagi stawić czoła Twerdochlibowi [por. Теплий 2014, 76].

W *Antologii ukraińskich poetów*, która ukazała się we Lwowie (1911) nakładem księgarni „Zukerkandla” w tłumaczeniu Twerdochliba i wstępem Władysława Orkana zamieszczonych zostało 10 utworów Franki, takich jak: *Kamieniarze*, *Przypowieść o cierniowym krzewie* (z poematu *Mojżesz*), *Z księgi kaaf* (I, II), *Na ludową nutę*, *Ona umarła* (z cyklu *Zwiędłe liście*), *Oldze*, *Z księgi „Smutne pieśni”* (sonet XI, XIV), *Z „więziennych” sonetów*. Ówczesne głosy prasy i krytyki literackiej podkreślały, że dla czytelnika polskiego *Anto-*



logia jawi się jako cenny i ciekawy dokument literacki oraz poznawcza lektura ukraińskiej poezji „nie jest to więc antologia reprezentatywna ale jakościowa; nie antologia „poetów”, ale poezji ukraińskiej” [Twerdochlib 1911,157].

Twerdochlib dokonał również przekładu na język polski powieści *Na dnie*, która ukazała się nakładem Państwowego Wydawnictwa Ukrainy w 1930 roku.

Po śmierci Franki jego imię na jakiś czas odchodzi w zapomnienie, aktualności nabiera problematyka walki narodowo-wyzwoleńczej, stosunków międzynarodowych oraz twórczość ukraińskiej emigracji. W periodykach okresu międzywojennego pojawiło się niewiele przekładów utworów Franki oraz artykułów poświęconych jego twórczości. Po publikacji pamfletu *Poeta zdrady*, stawiającego w niewłaściwym świetle największego polskiego poetę Adama Mickiewicza, w środowisku polskim pojawiła się negatywna recepcja Franki. W polskich periodykach lat 20.-30. pojawiły się dwa wiersze Franki przetłumaczone na język polski i opublikowane w tygodniku „Biuletyn Polsko-Ukraiński”. W nrze 14 z 1933 roku został zamieszczony wiersz *Ważkie jarzmo twoje* (oryginalny tytuł *Рефлексії*) w tłumaczeniu Romana Hamczykiewicza. W wydaniu „Biuletynu” (47) z roku 1935 odnajdziemy przekład wiersza *Jesienne dumy* Marusa.

W Polsce powojennej wzrost zainteresowania twórczością Franki nastąpił w latach 50. z okazji 100 rocznicy urodzin poety. Aktywne zaznajamianie czytelnika polskiego z twórczością Iwana Franki zaczyna się od 1950 roku wraz z pojawieniem się książki *Murarz i inne opowiadania* w tłumaczeniu Ireny Tuwim-Stawińskiej oraz pierwszego wydania powieści *Zachar Berkut* w przekładzie Zofii i Stanisława Głowiaków, którzy wnieśli duży wkład w historię przekładów utworów Franki na język polski. Drugie wydanie *Zachara Berkuta* pojawiło się w 1974 roku w Wydawnictwie Lubelskim. W 1955 roku nakładem „Czytelnika” wyszły 2 tomy utworów pt. *I. Franko Utwory wybrane* w przekładzie Głowiaków, w których umieszczono 28 noweli i 3 powieści w układzie chronologicznym. Tom I zawiera nowelistyczną twórczość Franki, tom II mieści w sobie powieść historyczną *Zachar Berkut* oraz 2 powieści obyczajowe: *Dla domowego ogniska* oraz *Filary społeczeństwa*. Opowiadania *Świńska konstytucja* oraz *Historia kozucha* pojawiły się na polskim rynku wydawniczym 1955 roku. Opowiadanie *Świńska konstytucja* zostało zamieszczone także w czasopiśmie „Radziecka Ukraina” z 1956 roku, z kolei opowiadanie *Dobry zarobek* drukowane było w roku 1956 na łamach czasopisma *Warmia i Mazury* (10). Rok później polskiego wydania doczekała się nowela *Murarz* (1956). Nakładem Wydawnictwa Lubelskiego w 1978 roku ukazał się zbiór *Opowiadania*, który zawierał 16 opowiadań w tłumaczeniu Głowiaków.

Na łamach czasopisma „Świerszczyk” (39) z 1988 roku pojawił się w języku polskim wiersz Franki *Kotka* w translacji Hanny Zielińskiej.

W czasopiśmie „Fraza” (3-4) z 1993 roku czytelnik miał możliwość przeczytać polskojęzyczną wersję wiersza *Do Józji Dzwonkowskiej* w tłumaczeniu Jarosława Jarosza. Józja Dzwonkowska była niespełnioną stanisławowską

miłością Iwana Franki, którą nazywał hardą księżniczką z powodu odrzucenia oświadczeń zakochanego poety.

Czasopismo „Dziennik Kijowski” (4) z 1992 roku zamieściło fragmenty przekładu poematu *Jan Wyszeński* pt. *Iwan Franko po polsku* (nieznane dotąd tłumaczenie poematu Iwana Franki *Jan Wyszeński*). Autorem tłumaczenia był syn Franki, Piotr, który dokonał translacji utworu z fragmentu utworu opublikowanego z rękopisu.

Iwan Franko tworzył także dla dzieci, był bajkopisarzem, napisał około 50 bajek, a 20 z nich weszło do tomiku *Kiedy zwierzęta umiały mówić*. Bajki pojawiły się w twórczości Franki dopiero w okresie świadomego ojcostwa. Pisane początkowo dla własnych dzieci stały się skarbem dla całej ówczesnej diatwy galicyjskiej. Tworzył dla dzieci w każdym wieku – i najmłodszych, i dla młodzieży, tworzył nie sporadycznie, a poważnie i świadomie, dążąc do szlachetnego celu, by za pomocą poetyckiego słowa kształcić najlepsze ludzkie cechy u młodych czytelników [por. Orap]. W 1990 roku kijowskie Wydawnictwo Literatury Dziecięcej „Wesółka” wypuściło polskojęzyczną wersję przekładu bajek Franki *Kiedy zwierzęta umiały mówić. Bajki o zwierzętach* zrealizowaną przez Mikołaja Durkiewicza.

W 1977 roku polski rynek wydawniczy zaproponował czytelnikowi wybór poezji ukraińskiej pt. *Antologia poezji ukraińskiej* Floriana Nieuważnego i Jerzego Pleśniarowicza, w której umieszczono 20 wierszy Franki w przekładzie Andrzeja Jaworskiego, Leona Pasternaka, Włodzimierza Słobodnika, Aleksandra Baumgardta oraz Sydora Twerdochliba. Rok później czasopismo „Kultura” opublikowało niezbyt pochlebny recenzję pióra Józefa Łobodowskiego pod znamienym tytułem *Tragiczna antologia*. Recenzent krytycznie odniósł się do wyboru zamieszczonych w zbiorze autorów oraz jakości zaproponowanych wariantów tłumaczeń uzasadniając „Napisałem powyżej, że poetów jest i „za dużo” i „za mało”. Za dużo, gdyż dwa ostatnie rozdziały roją się od socrealistycznych grafomanów; za mało, gdyż nie ma poetów przebywających i tworzących na emigracji, a skazanych na banicję ze względów politycznych. W ten sposób obraz poezji ukraińskiej XX-go wieku wypadł najzupełniej fałszywie” [Łobodowski]. Łobodowski rozczarowany poziomem niektórych przekładów bezwzględnie wyliczył podstawowe grzechy kiepskiego tłumacza, wytykając niektórym z nich zaniedbania w wersyfikacji i melodyjności rymów, brak poprawności stylistycznej i erudycji językowej, by ostatecznie konstatować „Zdarzają się przekłady dobre, nawet bardzo dobre, ale przeważa partacka amatorszczyzna” [Łobodowski].

Pod lupą recenzenta znalazł się jeden z wierszy Franki traktujący o niedoli kobiecej pt. *Gdzież to nie łąły się łzy wasze...?* w przekładzie Włodzimierza Słobodnika, któremu Łobodowski zarzucił „absolutną nieporadność techniczną”.

W 2004 roku kolejny tomik poezji Franki rozpowszechniło drukiem lwowskie wydawnictwo „Kameniar”. Były to poezje z cyklu *Zwiędłe liście*, które uka-

zały się w wersji trójjęzycznej: ukraińskiej, polskiej w tłumaczeniu Agnieszki Angielskiej oraz rosyjskiej w przekładach Anny Achmatowej.

W 2008 roku nakładem *Wrocławskiego Wydawnictwa Ossolineum* ukazał się *Wybór poezji* Iwana Franki w opracowaniu Floriana Nieuważnego. Była to pierwsza tak obszerna prezentacja twórczości Franki na polskim rynku wydawniczym. Wcześniej tłumaczenia poezji Franki publikowane były rzadko i sięgano najczęściej po tzw. lirykę zaangażowaną, w której poeta poruszał problematykę ruchów chłopskich, zniesienia pańszczyzny oraz ruchu rewolucyjnego.

W tomiku *Wybór poezji* zamieszczono, obok bogatego materiału bibliograficznego połączonego z analizą jego twórczości, wybór wierszy wcześniej tłumaczonych na język polski oraz opublikowanych w języku polskim po raz pierwszy z zachowaniem układu chronologicznego. W wydanym przez Ossolineum tomie znalazły się także niepublikowane dotąd wiersze Franki napisane po polsku. W sumie zebrano 158 utworów, a na liczbę tę składają się wiersze, poematy i dramaty. Obok sonetów, dramatów lirycznych, obrazków galicyjskich i słynnego poematu *Mojżesz* są też ukraińskie pieśni ludowe w przekładzie Franki. Poeta wybrał pełne żalu utwory – skargi nieszczęśliwych kobiet: *Mąż bije żonę*, *Mąż pijanica*, *Mąż zabija żonę*.

W 2012 roku w 10 rocznicę śmierci poety i tłumacza Piotra Kuprysia wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Lublinie – Towarzystwo Ukraińskie opublikowało tomik poetów ukraińskich pt. *Poezje i przekłady* w tłumaczeniu Kuprysia, w którym znalazły się także wiersze Franki.

W niniejszym przeglądzie polskojęzycznych przekładów literackiej twórczości Iwana Franki zwróciliśmy uwagę na rolę samego poety w procesie popularyzowania własnych autotłumaczeń oraz systematyczne i powolne zapoznawanie czytelnika polskiego z twórczością Franki realizowane przez ówczesnych i późniejszych tłumaczy. Niemniej istotny był wkład Franki w rozwój teorii przekładu na Ukrainie przez wypracowanie systemu poglądów, które stanowiły jej podwaliny. Według Franki przekład miał pełnić przede wszystkim funkcję estetyczną i edukacyjną. Nie powinien być objętościowo ani krótszy, ani dłuższy od oryginału, a tłumacz jedynie dla zachowania idei i ducha pierwodruku mógł odstąpić od jego formy oryginalnej. Franko nie pochwałał dosłownego przekładu, jak również nieuzasadnionego rozszerzania tekstu przekładu oraz różnych form dodawania „falszywych wersji”. Jednak, jak podkreśla Paśławska: „w autoprzekładzie artysta [Franko] nie odczuwa tej zależności od oryginału i odpowiedzialności za jego adekwatność. Nazbyt wielką jest pokusa, aby coś poprawić, ulepszyć, bo oba teksty – i oryginał, i przekład stanowią własność tego samego autora” [Por. Паєлавська 2014].

Frankoznawcy podkreślają, że Iwan Franko jako tłumacz opracowany jest niedostatecznie, a jego przekładoznawcza twórczość ciągle jeszcze czeka na swoich badaczy. Pozostaje mieć nadzieję, że literacka twórczość tytana pracy,

„akademii w jednej osobie” i Europejczyka w najszerszym tego słowa znaczeniu wzbudzi zainteresowanie młodych tłumaczy literatury ukraińskiej w Polsce.

Obecnie na polskim rynku wydawniczym dominuje współczesna literatura ukraińska, popularność zdobywają młodzi twórcy debiutujący w latach 90., w niepodległej Ukrainie. W artykule Łukasza Saturczaka czytamy, że obecnie „drukuje się przede wszystkim autorów doskonale wpisujących się w powszechny dyskurs o Ukrainie. Często są to stypendyści polskich programów, tłumacze naszej literatury, kontakt z nimi jest łatwiejszy niż z pisarzami apolitycznymi, zamkniętymi w swoim języku” [Saturczak 2012].

### Bibliografia

- Ciwkacz Olga. 2009. *Twórczość Juliusza Słowackiego w ukraińskich czasopiśmie i drukach zwartych końca XIX i początku XX wieku (1876-1910)*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 15: 49-57.
- Kozak Stefan. 2007. *Iwan Franko po polsku*. W: *Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze 23-24. Spotkania polsko-ukraińskie*. Uniwersytet Warszawski – Iwanowi France. Studia Ucrainica. Red. Kozak S., Sobol W., Nazaruk B. Warszawa: Katedra Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Polskie Towarzystwo Ukrainoznawcze, Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki.
- Franko Iwan. Utwory wybrane*. T. 2. 1955. Red. Jakóbiec M. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Iwan Franko. O literaturze polskiej*. 1979. Red. Kuplowski M. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Kuplowski Mikołaj. 1989. *Iwan Franko a literatura polska*. W: *Іван Франко і світова культура: Матеріали міжнародного симпозиуму ЮНЕСКО*. Київ. Кн. 1: 111.
- Saturczak Łukasz. 2012. *Niczego o nas nie ma w konstytucji*. W: <http://www.dwutygodnik.com/artykul/3621-ukraina-2012-niczego-o-nas-nie-ma-w-konstytucji.html> [Dostęp 2 IV 2014].
- Twerdochlib Sydir. 1911. *Antologia współczesnych poetów ukraińskich*. Lwów: Wydawnictwo Zukerkandel.
- Біленька-Свистович Олександра, Мацюк Зоряна, Станкевич Ніна. 2010. *Ліричні перлини Івана Франка у сприйнятті російських та польських читачів*. „Вісник Львівського університету. Серія філологічна. Франкознавство”. Вип. 51: 154-165.
- Галик Володимир. *Цікаві й малознані факти із життя дрогобицького адвоката Володимира Кобрини та його співпраці з Іваном Франком*. W: <http://maydan.drohobych.net/?p=18680> [Dostęp 10 VI 2016].
- Зорівчак Роксолана. *Іван Франко як перекладач і перекладознавець*. W: [http://old.lnu.edu.ua/lessons/files/franko\\_pereklad.pdf](http://old.lnu.edu.ua/lessons/files/franko_pereklad.pdf) [Dostęp 24 IX 2016].
- Зорівчак Роксолана. *Український художній і науковий переклад у політико-культурологічній концепції Івана Франка*. W: <http://www.anvsu.org.ua/index.files/Articles/FrankoAcademy.htm> [Dostęp 10 VI 2016].
- Мельник Ярослав. *Поет зради Івана Франка. Голоси польської преси: pro i contra*. W: <http://www.inst-ukr.lviv.ua/files/paradygma/237-242-mja.pdf> [Dostęp 5 VI 2016].
- Огар Емілія. *Іван Франко – теоретик і практик в царині дитячої літератури*. W: [http://institutes.lnu.edu.ua/franko/wp-content/uploads/sites/7/ivan-franko-zbirnyk-2010-t02/118Emiliya\\_Ehar.pdf](http://institutes.lnu.edu.ua/franko/wp-content/uploads/sites/7/ivan-franko-zbirnyk-2010-t02/118Emiliya_Ehar.pdf) [Dostęp 15 IX 2016].

- Паславська Алла. 2014. *Про sztukę перекладання Івана Франка*. W: [http://lingua.lnu.edu.ua/wp-content/uploads/2014/12/\\_2014.pdf](http://lingua.lnu.edu.ua/wp-content/uploads/2014/12/_2014.pdf) [Dostęp 20 XI 2016].
- Теплий Іван. 2006. *Semper tūro I. Франка в англійському та польському перекладах*. „Українське Літературознавство”. Зб. наук. пр. Вип. 68: 208-218.
- Франко І. *Зібрання творів у п'ятидесяти томах*. Т. 15. W: <http://1576.ua/books/2596> [Dostęp 10 VI 2016].
- Теплий Іван. 2013. *Іван Франко як читач і редактор власних перекладів*. „Вісник Львівського університету. Серія філологічна” Випуск 58: 262-284.
- Теплий Іван. 2014. *Прижиттєві переклади й автопереклади творів Івана Франка (на матеріалі польської та російської мов)*. „Проблеми слов'язнознавства” Випуск 63: 73-99.
- Тихолоз Богдан. 2005. *Психодрама Івана Франка в дзеркалі рефлексійної поезії: Студії*. Львів: ЛНУ ім. Івана Франка (“Франкознавча серія”. Вип. 7).
- Якимович Богдан. *Поєма Івана Франка «Мойсей»: де, коли і як народжувався один із найвидатніших творів світової літератури XX ст.* W: [http://www.nbu.gov.ua/old\\_jrn/Soc\\_Gum/Vlca\\_Gum/2011\\_10/15.pdf](http://www.nbu.gov.ua/old_jrn/Soc_Gum/Vlca_Gum/2011_10/15.pdf) [Dostęp 8 XI 2016].

## Summary

### LITERARY WORKS OF IVAN FRANKO IN POLISH TRANSLATIONS

The figure of Ivan Franko is a unique phenomenon in Ukrainian literature and culture due to the diversity of his interests, erudition and rich literary, academic and journalistic legacy. His impressive output comprises six thousand publications, including poetry (ten volumes published in the years 1876-1914), prose (nine novels and more than one hundred prosaic forms: short stories, novellas and fables), drama, philosophical and folklore writings as well as critical works concerning literature and history. This vast bibliography encompasses over one thousand texts in Polish (ten poems and forty prosaic texts).

The present paper constitutes a review and analysis of the Polish language translations of Franko's texts, which include self-translations published during his lifetime as well as translations made by other authors.

Kontakt z Autorką:  
zbp58@interia.pl

